

Łączenie kropek (II)

Oczywiście potrzeba nadążania za rozwijającą się muzyką nie jest niczym złym

Płyta *Sopot Surround* zespołu Ludzie ukazała się w 2003 roku i z miejsca stała się wydarzeniem. Album chwalił krytyk Rafał Księżyk, dostrzegł go też tygodnik „Polityka”. W pewnym sensie było to podsumowanie całej działalności grupy twórców z Trójmiasta, zainspirowanej yassem*, ale nie odnoszącej się do niego bezpośrednio w swojej twórczości.

Pracownię Ludzie stworzyli niejacy Michał Skrok (aka Bunio) i Krzysztof Topolski (aka Arszyn). Jak wspomina ten drugi w [wywiadzie](#), najpierw długo razem pracowali nad materiałem, który dał zaczyn *Sopot Surround*. Bunio grał na basie, obsługiwał także elektronikę, Arszyn skupiał się na perkusji i samplach. Potem zaprosili do współpracy gitarzystę Mateusza Kuderskiego oraz Wojtka Mazolewskiego na kontrabasie, pojawiła się też trąbka Tomka Ziętka.

Efektom takiego spotkania była płyta dojrzała, przesycona melancholią. Utwory utrzymane są w specyficznym klimacie – to pomysłowe łączenie tego, co elektroniczne i akustyczne. Jednak nie tylko o nastrój chodzi, muzyka broni się też dzięki rozwiązaniom kompozycyjnym, narracji. Na jednym z koncertów Mazolewski z wyraźnym zadowoleniem mówi o tym, jak pewien nieświadomy słuchacz wziął utwór tytułowy za jakąś nieznaną mu kompozycję post-rockowego zespołu Tortoise. Rzeczywiście, podobieństwa są słyszalne.

Przedtem:

Jak wspomina Arszyn: „Gdy spotkaliśmy się z Buniem, oboje byliśmy wielkimi fanami zespołu Primus i ta fascynacja nas w tamtym czasie muzycznie połączyła. Na początku graliśmy jako sekcja rytmiczna, układaliśmy mniej lub bardziej skomplikowane kawałki na bas i perkusję”. Natomiast pomysł „pracowni” wynikał z lektury tekstu o grupie Can**. Zespół Ludzie przechodził metamorfozy, jedną z postaci była współpraca z soulową wokalistką, Pracownia organizowała performansy. Topolski jako perkusista udzielał się w zespołach Kobiety oraz Dzieci Kapitana Klossa, yass (o którym niebawem) zainspirował go do poszukiwań improwizatorskich.

Potem:

Zespół dużo koncertował w Polsce i zagranicą. Grając utwory znane z płyty i opracowując nowe. Zapis występu z Wiednia stanowi część albumu *Proffessioneller Klang LIVE in Progy and Bess*. Jest to w ogóle dość dziwne wydawnictwo, które dzieli się na trzy segmenty. Najpierw dostajemy nowy materiał zasadniczo nowego projektu o nazwie Peepol – są to niemal piosenki, electro-pop. Na perkusji, zamiast Topolskiego, gra Macio Moretti. Całość odbiega znacznie od stylu poprzedniej płyty i wydaje się raczej pospiesznym szkicem (który zamyka się w 22 minutach) niż przemyślaną muzyczną wypowiedzią. Kwartet odpowiedzialny za *Sopot Surround* pokazał w Wiedniu improwizatorskie talenty poszczególnych muzyków i ich zgranie. Album zamyka abstrakcyjny solowy utwór Arszyzna, który jest jego pożegnaniem z projektem i świadectwem zmieniających się zainteresowań. Jako Peepol zespół dał kilka koncertów, jednak na tym się skończyło.

Piotr Tkacz

* O tym, co to właściwie jest yass już niebawem

** [Can](#) - eksperymentalny kolektyw rockowy z lat 70., inspirujący się amerykańskim minimalizmem i Karlheinzem Stockhausenem, którego twórczość określa się mianem [krautrock](#)